

O wpływie recesji gospodarczej na płodność

21.12.2016 r. w Kolegium Analiz Ekonomicznych odbyło się otwarte seminarium naukowe pt. „Economic recession, family and fertility in Europe”. Na seminarium zaprezentowano wyniki badań realizowanych w Wiedeńskim Instytucie Demograficznym przy Austriackiej Akademii Nauk w ramach projektu badawczego „Fertility and reproduction in 21st century Europe” (EURREP: ERC Starting Grant nr 284238, VII Program Ramowy Komisji Europejskiej), kierowanego przez dr Tomáša Sobotkę. W tym projekcie badawczym uczestniczą dwie osoby z Instytutu Statystyki i Demografii: dr hab. Anna Matysiak i dr Zuzanna Brzozowska.

Na seminarium jako pierwszy wystąpił dr Tomáš Sobotka z wykładem pt. „Ever shrinking families? Economic recession, family change and fertility in Europe” na temat możliwych mechanizmów wpływu recesji gospodarczej na zachowania prokreacyjne ze szczególnym odniesieniem do możliwych konsekwencji recesji gospodarczej z lat 2009–2013 na płodność w Europie. Kolejny wykład pt. „The impact of the great recession on fertility in Europe” wygłosiła dr hab. Anna Matysiak, która przedstawiła wyniki bardziej pogłębionych badań empirycznych, zrealizowanych we współpracy z dr Tomášem Sobotką i dr Daniele Vignoli (Uniwersytet we Florencji) w ramach tego projektu.

Recesja gospodarcza może mieć wpływ na płodność z wielu względów. Recesja prowadzi do wzrostu bezrobocia i niepewności zatrudnienia, a także spadku dochodów z pracy czy z kapitału (np. spadek wartości nieruchomości czy papierów wartościowych). Długotrwała recesja może doprowadzić do sytuacji, w której rządy są zmuszone zredukować wydatki na cele społeczne w celu uniknięcia zwiększenia długu publicznego. Bez wątpienia zjawiska te mają wpływ na perspektywy młodych ludzi, podejmujących decyzje o zakupie mieszkania i założeniu rodziny. Rzeczywiście badania nad płodnością w okresie poprzednich recesji i spowolnień gospodarczych wskazują, że ludzie reagują na pogorszenie się warunków ekonomicznych i opóźniają decyzję o dziecku, przekładając ją na ‘lepsze czasy’. Najczęściej obserwuje się przyrost płodności po ustąpieniu recesji wywołany realizacją odroczonej planów prokreacyjnych. Jednak głębokie i długotrwałe pogorszenie warunków ekonomicznych może prowadzić nie tylko do odraczania decyzji o dziecku, ale także do rezygnacji z urodzenia dziecka, co na poziomie kraju prowadzi do trwałego spadku płodności zrealizowanej.

Współczynniki dzietności ogólnej (Total Fertility Rate – TFR) w latach 2000–2007 podlegały tendencji wzrostowej w większości krajów europejskich. W okresie 2009–2013 zaobserwowano jednak wyhamowanie tych tendencji, a nawet spadek współczynników dzietności ogólnej w krajach, które zostały najsilniej dotknięte recesją gospodarczą (tj. krajach Europy Południowej i niektórych krajach Europy Środkowo-Wschodniej takich jak Łotwa, Litwa czy Estonia). Na przykład w Grecji współczynnik ten obniżył się z 1,5 dziecka na kobietę w 2009 do 1,29 w 2013 a w Hiszpanii z 1,45 do 1,27.

Badania zrealizowane w projekcie EURREP przedstawione na seminarium rzeczywiście wskazują, że zmiany we współczynnikach dzietności idą w parze ze zmianami

współczynników ekonomicznych takich jak stopa bezrobocia, skala samozatrudnienia, odsetek osób nieposiadających pracy ani niepozostających w kształceniu czy też przyrost gospodarczy. Na podstawie analizy 267 regionów UE (NUTS-2) zaobserwowaliśmy, że hipotetyczny przyrost stopy bezrobocia o 10 punktów procentowych w okresie 2001–2007 prowadził do spadku współczynnika dzietności całkowitej o 0,037, a w okresie recesji gospodarczej o 0,066. Również samozatrudnienie może mieć negatywny wpływ na płodność, zwłaszcza jeśli w okresie spowolnienia gospodarczego pracodawcy wykorzystują tę formę zatrudnienia w celu obniżenia kosztów pracy (niższe wydatki na składki na ubezpieczenie społeczne) i uelastycznienia możliwości zarządzania zasobami pracy w firmie. I rzeczywiście, sam wpływ samozatrudnienia w okresie 2001–2007 na dzietność nie był silny, choć był istotnie ujemny: hipotetyczny przyrost odsetka samozatrudnionych o 10 punktów procentowych w okresie 2001–2007 prowadził do spadku współczynnika dzietności o 0,023 a w okresie recesji gospodarczej aż o 0,088. Negatywny wpływ wzrostu stopy bezrobocia i odsetka samozatrudnionych na dzietność był najsilniejszy w grupach osób o najwyższej płodności, tj. osób w wieku 20–24, 25–29 i 30–34.

Zaprezentowane wyniki pokazały także, że wpływ czynników ekonomicznych na płodność jest zróżnicowany ze względu na obszar UE objęty badaniem. Pogorszenie warunków ekonomicznych ma zdecydowanie najsilniejszy wpływ na płodność w krajach Europy Południowej oraz w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, tj. krajach najbardziej dotkniętych recesją gospodarczą a jednocześnie w krajach, gdzie polityka społeczna w mniejszym stopniu jest ukierunkowana na niwelowanie negatywnych skutków bezrobocia i ubóstwa. Jednocześnie, to właśnie w Europie Południowej i Środkowo-Wschodniej zaobserwowano najsilniejszy negatywny wpływ samozatrudnienia na płodność, gdyż to właśnie w krajach należących do tych dwóch obszarów pracodawcy najczęściej umawiają się z pracownikami na pracę na zasadach samozatrudnienia w celu redukcji kosztów pracy.

Reasumując, wyniki badań przedstawione na seminarium wskazują, że pogorszenie się warunków ekonomicznych wywiera negatywny wpływ na zachowania prokreacyjne młodych Europejczyków. Nie jest jednak przesądzone, czy spadek płodności wywołany recesją jest trwały i doprowadzi do obniżenia się liczby dzieci w rodzinie czy też jest on wywołany odraczaniem decyzji o dziecku i przyszłe lata przyniosą ponowny wzrost intensywności urodzeń. Na udzielenie odpowiedzi na to pytanie jest jeszcze zbyt wcześnie.

Prezentacje z seminarium można znaleźć na stronie: [<http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/konferencje/Strony/default.aspx>]

Bardziej szczegółowe informacje o projekcie EURREP znajdują się na stronie: [www.eurrep.org]

Anna Matysiak, Instytut Statystyki i Demografii, Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH oraz Vienna Institute of Demography, Austrian Academy of Sciences